

GRUPA MIAST ZNISZCZONYCH W RÓŻNYM stopniu obejmuje ośrodki, w których straty oszacowano na poziomie około 40-65%. Ich dzisiejszy obraz jest jednak bardzo różny. Samo szacowanie strat od początku natrafiało na trudności i nie jest kryterium całkowicie jednoznacznym. Ogólne dane o zniszczeniach miast sporządzano w różnych okresach i przez różne resorty, procent zniszczenia zabudowy nie odzwierciedlał stopnia zniszczenia budynków, ani też strat w najcenniejszej tkance historycznej. Inny był też stan zabudowy zaraz po wojnie, inny pod koniec lat pięćdziesiątych XX wieku, kiedy widać już było skutki uchwały 666 Prezydium Rządu z 20 sierpnia 1955 roku dotyczącej planowej akcji usuwania zniszczeń i śladów wojny w miastach i osiedlach.

Do zniszczeń wojennych i efektów akcji porządkowej dołączyć trzeba powojenną odbudowę. Zdeformowała ona wygląd części ośrodków miejskich. Zabudowa blokowa wprowadzona w obręb dawnych murów miejskich zacierała historyczny układ własnościowy działek i ulic, niszcząc klarowną i logiczną funkcję rynku oraz całego organizmu miejskiego z jego tradycyjnym układem. Dzisiaj, w czasie wędrowki ich ulicami, trudno sobie wyobrazić, iż kiedyś w miejscu obecnych, beładnie ustawionych bloków ciągnęły się szeregi ulic z kamienicami, małutkimi sklepikami, kawiarniami i całą atmosferą charakterystyczną dla niewielkiego, ale tętniącego życiem miasta. Do takich przykładów należą Kętrzyn, Ostróda, czy Pasłęk. W wielu innych ośrodkach pozostawiono część historycznej zabudowy, wprowadzając zmiany w dużych fragmentach rynku czy ulicy, czasami przekształcając historyczne struktury urbanistyczne, jak obecny rynek w Bartoszycach, wyburzając istniejące i nadające się do remontu obiekty, jak barokowe kamieniczki we wschodniej pierzei rynku w Lidzbarku Warmińskim lub wprowadzając nową zabudowę blokową w układzie rynkowych pierzei wokół gotyckiego ratusza, jak w Morągu. Zdarza się jednak również, że całe miasto potrafi wywierać dość korzystne wrażenie poprzez zachowanie większości części historycznej zabudowy w rynku oraz praktycznie niezniszczonej w pozostałych kwartałach, jak to ma miejsce w Barczewie czy Pasymiu.

Dzisiaj w wielu miastach o ich historycznym rodowodzie świadczą pojedyncze, monumentalne budowle, w części odbudowane, w części zachowane. Ratusze, zamki, fragmenty miejskich obwarowań z prowadzącą donikąd bramą stoją wyobcowane pośród współczesnej zabudowy lub górują samotnie, w otwartej przestrzeni. Są to m.in. zabytkowy ratusz w Morągu, odbudowany w 1953 roku z funduszy Miejskiej Rady Narodowej, XIV-wieczny ratusz w Pasłęku odbudowany w latach 1959-1961 z przeznaczeniem na bibliotekę, czy bramy miejskie w Bisztyнку i Lidzbarku Warmińskim.

DR IWONA LIŻEWSKA

THE GROUP OF CITIES destroyed to varying extent includes those where the losses were estimated at around 40-65%. Their image today, however, greatly varies. The very estimation of the damage was difficult from the beginning and cannot be based solely on clear-cut criteria. General data on the destruction of the cities was compiled at different times and by different ministries, and the percentage of damage to the cities did not reflect the degree of destruction of buildings or the loss of the most valuable historical urban tissue. The conditions of the buildings was also different immediately after the war and in late 1950s, when the effects of Resolution 666 of the Presidium of the Government, adopted on 20 August 1955, on the planned campaign for the removal of damage and traces of war in cities and settlements were already visible.

The post-war reconstruction must be added to the war damage and the effects of the cleanup campaign, because it deformed the appearance of some towns and cities. The blocks of flats built within the former city walls obliterated the historical layout of plots and streets, destroying the clear and logical function of the market square and the entire urban organism with its traditional layout. Today, while walking on their streets, it is hard to imagine that once in the place currently occupied by disorderly blocks of flats there were streets with townhouses, tiny shops, cafes and an atmosphere characteristic of small but vibrant towns. Kętrzyn, Ostróda and Pasłęk can be used as examples. In many other towns and cities, some of the historic buildings were left in place, with changes in large sections of the market square or streets, and sometimes with historic urban structures transformed (e.g. in the current market square in Bartoszyce), with existing buildings demolished, despite being suitable for renovation (e.g. Baroque townhouses in the eastern frontage of the market square in Lidzbark Warmiński), or with new blocks of flats introduced in the layout of the market square frontages around the Gothic town hall (e.g. in Morąg). However, in some cases the entire town or city makes quite a favourable impression if most of the historic buildings in its market square are preserved and those in other quarters are virtually intact, as is Barczewo and Pasym.

Today, in many towns and cities, single monumental buildings, some rebuilt, some preserved, bear witness to their historical origins. Town halls, castles and parts of urban fortifications with a gate leading nowhere stand alienated amidst modern buildings or towering alone in open space. These include the historic town hall in Morąg, rebuilt in 1953 with funds from the Municipal National Council, the 14th-century town hall in Pasłęk, rebuilt in 1959-1961 for use as a library, and the city gates in Bisztynek and Lidzbark Warmiński.

IWONA LIŻEWSKA, PHD